

O bezpieczeństwie energetycznym Polski

Rozmowa z wicepremierem, ministrem gospodarki
Waldemarem Pawlakiem

– Aby obniżyć koszty energii elektrycznej i ciepła nie wystarczy oszczędzanie w gospodarstwach domowych. Czy jest szansa, by te opłaty były niższe?

– Żeby odbiorcy indywidualni mogli płacić mniej za energię, w pierwszej kolejności musimy zmniejszyć jej zużycie w kraju. Wprowadziliśmy w ostatnich 10 latach energooszczędność naszej gospodarki spadła o 30 proc. na jednostkę PKB, ale jest wciąż jeszcze zbyt wysoka w porównaniu do średniej europejskiej.

Dlatego też kwestia efektywności jest dla Ministerstwa Gospodarki priorytetowa. W przygotowanym przez nas projekcie rządowego dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” przewidujemy wzrost inwestycji w nowoczesne, a zarazem energooszczędne technologie i produkty oraz wzrost innowacyjności naszej gospodarki. Liczę, że stopniowe obniżanie kosztów zużywanej energii elektrycznej i ciepła na każdym poziomie będzie korzystne również dla gospodarstw domowych.

– Polska do 2020 roku ma osiągnąć poziom 15 proc. produkcji energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Jakich inwestycji będzie to wymagało? Które źródła energii odnawialnych okażą się najkorzystniejsze dla poszczególnej części kraju, a zwłaszcza dla Śląska (elektrownie wodne i wiatrowe, baterie solarne, spalanie biomasy, biogazownie). Jaka rolę mogą tu odegrać nowe elektrownie wiatrowe na Bałtyku i podmorska sieć linii przesyłowych? Jakie trzeba podjąć działania, by osoby prywatne chciały inwestować w źródła odnawialne?

– Rozpoczęliśmy właśnie prace nad dokumentem Krajowy plan działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Pokaże on w jaki sposób do 2020 r. osiągniemy 15 proc. udziału OZE w energii finalnej, z podziałem na energię elektryczną, ciepło i chłód oraz ścieżkę dochodzenia do poziomu 10 proc. produkcji biopaliw.

Jednym z priorytetów będzie zrównoważone wykorzystywanie obszarów rolniczych na cele OZE tak, aby nie doprowadzić do konkurencji pomiędzy energetyką odnawialną i rolnictwem. Znajdą się także zagadnienia ochrony lasów przed ich nadmiernym eksploataowaniem.

W polskich warunkach w perspektywie 2020 r. i kolejnych latach jednym z najważniejszych źródeł energii odnawialnej będzie biomasa. Program Innowacyjna Energetyka – Rolnictwo Energetyczne zakłada, że do 2020 r. w każdej polskiej gmi-

nie powstanie średnio jedna biogazownia, wykorzystująca biomasę pochodzenia rolniczego.

Kolejnym rodzajem OZE w bilansie paliwowo-energetycznym naszego kraju jest energetyka wiatrowa. Jej dynamiczny rozwój obserwujemy już od kilku lat.

Nadal istotny będzie również rozwój tzw. małej energetyki wodnej, gdyż nie mamy w Polsce warunków do budowy nowych, dużych elektrowni wodnych.

W znacznie większym niż dotychczas stopniu zakładamy wykorzystanie zasobów geotermalnych oraz energii promieniowania słonecznego do celów ciepłowniczych.

Ważne jest także zachęcanie przedsiębiorców do podejmowania działań na rzecz rozwoju wykorzystania OZE. Dlatego też Ministerstwo Gospodarki tworzy nowe przepisy prawne, które temu mają sprzyjać. Będziemy również dążyć do utrzymania w długiej perspektywie czasowej istniejących mechanizmów wsparcia. Dzięki temu zapewnimy potencjalnym inwestorom stabilne warunki lokowania kapitału w naszym kraju.

Konieczne jest także zniesienie ciągle jeszcze zbyt restrykcyjnych wymagań i ograniczeń formalnych przy wykorzystaniu środków na budowę nowych jednostek OZE i sieci elektroenergetycznych. Współpracujemy z innymi resortami w usprawnianiu procedur wykorzystania zarówno funduszy europejskich, jak i ochrony środowiska.

– Czy Polsce uda się uniezależnić od gazu rosyjskiego? I gdzie należy szukać możliwych rozwiązań?

– Rosyjski gaz pokrywa 50 proc. krajowego zapotrzebowania na błękitne paliwo. Jest to znacznie mniej niż wielu innych krajów UE, m.in. Bułgarii, Słowacji, Litwy, Czech, Grecji czy Austrii. Chcemy jednak zapewnić bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju poprzez urozmaicenie źródeł i kierunków dostaw gazu ziemnego. Jednym z pomysłów jest rozwój działalności poszukiwawczo-wydobywczej w kraju, której celem jest zwiększenie własnego wydobycia gazu ziemnego do poziomu 6,2 mld m sześć. rocznie.

Obecnie priorytetowym projektem w zakresie dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego do Polski jest budowa gazoportu w Świnoujściu. Realizacja tego przedsięwzięcia umożliwi odbiór gazu w formie skroplonej od 2014 r. Z myślą o tej inwestycji Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA podpisało w kwietniu 2009 r. z Qatargas Operating Company Ltd umowę na dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG) z Kataru do Pol-



ski. Zgodnie z tą umową w ciągu dwudziestu lat firma katarska Qatargas dostarczy nam jeden milion ton rocznie skroplonego gazu ziemnego.

Warto wspomnieć, że do 2011 r. mamy w planach budowę połączenia międzysystemowego, które umożliwi odbiór gazu z kierunku zachodniego i południowego. Rozbudowywany jest punkt wejścia w Lasowie i w Cieszyźnie. Dzięki tym inwestycjom wzrosną możliwości odbioru gazu ziemnego do Polski o około 1 mld m sześć. na rok z kierunków alternatywnych wobec wschodniego. Również na granicy wschodniej obecnie trwa rozbudowa punktu zdawczo – odbiorczego w okolicy Hrubieszowa. Po tej rozbudowie wzrosną możliwości importu gazu z Ukrainy z obecnego poziomu około 5 mln m sześć. rocznie do 200 mln m sześć. rocznie.

Takie zróżnicowanie źródeł i kierunków odbioru gazu ziemnego zmniejsza ryzyko braku płynności w dostawach. Także baza podziemnych magazynów gazu ziemnego zabezpiecza przed zakłóceniami dostaw błękitnego paliwa.

– W czerwcu przedłożony został rządowy projekt ustawy zmieniającej aktualnie obowiązujące prawo energetyczne (druk sejmowy nr 2176). Celem proponowanych zmian jest dalsza implementacja prawa Unii Europejskiej, a także uregulowanie kwestii wynikających z doświadczeń. Na czym polegają przede wszystkim proponowane zmiany i kiedy nowelizacja może zostać wprowadzona w życie?

– Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie innych ustaw wprowadza do prawa polskiego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącą działań na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i inwestycji infrastrukturalnych. 12 maja 2009 roku został przyjęty przez Radę Ministrów, a 29 czerwca skierowany do Parlamentu. Obecnie trwają nad nim prace w specjalnie powołanej podkomisji sejmowej.

Projekt zakłada m.in. umożliwienie operatorom systemów elektroenergetycznych podejmowanie skutecznymi i efektywnymi działaniami w sytuacji wystąpienia niedoborów mocy energii elektrycznej w systemie. Wprowadzony został także podział kompetencji i odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej na wszystkich istotnych użytkownikach systemu elektroenergetycznego oraz organach administracji publicznej.

Zmiany te mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju konkurencji oraz bezpieczeństwa dostaw

paliw gazowych i energii elektrycznej. Stanowią one także wypełnienie zobowiązań nałożonych na Polskę przez Unię Europejską.

Projekt usprawnienia procedury zmiany sprzedawcy energii elektrycznej reguluje kwestie uwalniania zapasów paliw, a także przenosi z Ministra Skarbu Państwa na Ministra Gospodarki uprawnienia w zakresie nadzoru właścicielskiego, sprawowanego w stosunku do operatora systemu przesyłowego – spółki PSE Operator.

– Jakie szanse dla bezpieczeństwa energetycznego będzie mieć planowane rozdzielanie produkcji i przesyłu energii od jej dystrybucji i na czym ta koncepcja będzie polegać?

– Bezpieczeństwo energetyczne to przede wszystkim zapewnienie ciągłości i niezawodności dostaw energii elektrycznej dla jej odbiorców, zarówno w każdej bieżącej chwili, jak i w długiej perspektywie czasowej.

Zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej w zakresie kształtowania i funkcjonowania rynku energii elektrycznej cały sektor elektroenergetyczny został podzielony na cztery podsektory: wytwarzania, przesyłu, dystrybucji i obrotu. Dwa z tych podsektorów, tj. przesył i dystrybucja w dalszym ciągu są regulowane poprzez zatwierdzanie taryf przez krajowego regulatora, jakim jest Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Natomiast wytwarzanie energii elektrycznej i obrót tą energią zostały zwolnione z tego typu regulacji i poddane swobodnej grze rynkowej na drodze konkurencji.

Przejdźmy w naszym kraju Prezes URE utrzymał jeszcze w mocy obowiązek zatwierdzania taryf spółkom obrotu dla gospodarstw domowych. Wiąże się to z koniecznością zagwarantowania odbiorcom wrażliwym w gospodarstwach domowych pomocy w zakresie korzystania z energii elektrycznej. Obecnie w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad odpowiednim prawnym rozwiązaniem tej kwestii.

– Do 2030 roku zapotrzebowanie na energię elektryczną ma wzrosnąć w Polsce o 55 proc. Dalej jednym z najtańszych jej źródeł jest energia atomowa. Premier Tusk zapowiedział w sierpniu, że pierwsza polska elektrownia atomowa ma ruszyć do 2020 roku, a pierwsze wiążące decyzje mają zapadnąć do 2013 roku. Jakie działania podejmuje w tym kierunku resort gospodarki? I jaką rolę na polskiej mapie energii jądrowej ma odegrać Śląsk?

– W Polsce powstaną co najmniej dwie elektrownie jądrowe. Jedna z nich powinna zacząć funkcjonować do końca 2020 r. Obecnie jeszcze żadna lokalizacja nie jest wybrana, ani żadna nie jest wykluczona. Cieszy nas jednak, że propozycje budowy elektrowni jądrowych z własnej inicjatywy zgłaszają już społeczności i władze lokalne.

Bardzo ważne jest przygotowanie warunków realizacji pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Stworzenie odpowiedniego systemu prawnego i instytucji dozoru jądrowego to jedno z najważniejszych obecnie zadań Pełnomocnika rządu ds. energii jądrowej. Od sierpnia br. obowiązuje przygotowany przez Pełnomocnika „Ramowy Harmonogram działań dla energetyki jądrowej”. W pierwszym jego etapie, do końca 2010 r. zostanie przygotowany i zatwierdzony „Program polskiej energetyki jądrowej” oraz programu zmian instytucjonalno-legislacyjnych niezbędnych do jego wdrożenia. W ramach dostosowania regulacji prawnych do potrzeb energetyki jądrowej, wprowadzone zostaną zmiany przepisów, które umożliwią utworzenie profesjonalnego dozoru jądrowego i radiologicznego. To z kolei zagwarantuje bez-

pieczeństwo projektów, realizacji i eksploatacji elektrowni jądrowych.

Wkrótce także w Ministerstwie Gospodarki powstanie międzyresortowy zespół, w ramach którego koordynowane będą przygotowania związane z energetyką jądrową w różnych resortach i sektorach gospodarki.

Wszystkim działaniom towarzyszyć będzie kampania informacyjna i edukacyjna w zakresie energetyki jądrowej. Nie da się skutecznie wprowadzić w Polsce energetyki jądrowej bez akceptacji społecznej. Przyczyną większości obaw i negatywnych postaw społecznych jest brak pełnej, wyczerpującej informacji. Dla jej pozyskania konieczne jest przedstawienie społeczeństwu wiarygodnych i rzetelnych informacji. Służyć ma temu kampania informacyjna, która pokaże Polakom, że energetyka jądrowa jest w pełni bezpieczna, przyjazna środowisku, a ponadto produkuje energię elektryczną po racjonalnych kosztach.

Jeśli chodzi o Śląsk, rozważamy wykorzystanie węgla kamiennego jako surowca do produkcji syntetycznych paliw płynnych i gazowych, dzięki odpowiednim technologiom przeróbki. Należą do nich także technologie węglowo-jądrowe. Technologiami tymi są zainteresowane śląskie instytuty naukowo-badawcze, które przy wsparciu Ministerstwa Gospodarki utworzyły konsorcjum. Zaawansowane badania nad reaktorami wysokotemperaturowymi IV generacji prowadzi się w USA i w UE, biorą w nich udział także polscy uczeni ze Śląska.

– Na zakończenie porozmawiamy o problemach inwestycji w nadal trwającym kryzysie. Czy specjalne strefy ekonomiczne spełniają swoją rolę w dobie kryzysu ekonomicznego? Jaka jest ich kondycja i obecne plany rozwoju, choćby na przykładzie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?

– Na koniec czerwca 2008 roku udzielono 98 zezwoleń, na łączną wartość inwestycji ok. 7 mld zł. Dzięki nim powstanie ponad 11 tys. nowych miejsc pracy. Z kolei w I półroczu br. wydano tylko 59 zezwoleń o wartości 1,6 mld zł. inwestycji i ponad 3 tys. nowych miejsc pracy.

Specjalne strefy ekonomiczne ciągle spełniają swoją rolę ponieważ generują rozwój inwestycji w poszczególnych regionach. Natomiast efektywność poszczególnych stref w głównej mierze zależy od ich położenia i atrakcyjności inwestycyjnej działek. Niestety nadal utrzymują się dysproporcje pomiędzy tzw. ścianą wschodnią i pasem ziem południowo-zachodnich. Województwo dolnośląskie i lubuskie graniczy z naszym największym odbiorcą eksportu tj. z Niemcami, co stanowi istotny atut funkcjonujących tam stref. Poza tym są to tereny, m.in. z powodu bliskości Europy Zachodniej, znacznie zamożniejsze od wschodnich regionów, co przekłada się na lepsze wyposażenie działek w infrastrukturę techniczną, a więc atrakcyjniejszą ofertę inwestycyjną. Globalnie najlepsze efekty odnotowujemy w strefie katowickiej, wałbrzyskiej i łódzkiej, natomiast najwyższa efektywność inwestycji na 1 ha pod względem zatrudnienia występuje w strefie katowickiej – 52 osoby, ale na drugim miejscu plasuje się suwalska – 45 osób i mielecka – 40 osób, czyli trzy najwcześniejsze powstałe strefy.

Aktualnie, w odpowiedzi na zaistniałą sytuację gospodarczą, nowelizujemy ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych. Proponujemy m.in. dopuszczenie możliwości obniżenia warunku zatrudnienia o 25 proc. w latach 2010-2011, co może uchronić spółki znajdujące się przejściowo w trudnej sytuacji przed utratą zezwolenia i konieczno-

ścią zwrotu pomocy publicznej. Dla przedsiębiorców już działających w strefach projekt przewiduje także możliwość realizacji nowej inwestycji w celu utrzymania istniejących miejsc pracy.

Rozpatrujemy także kolejne wnioski o objęcie strefami nowych terenów, którymi zainteresowani są potencjalni inwestorzy, między innymi uzgadniamy z resortami poszerzenie strefy katowickiej o kolejne 386 ha i szacujemy, że powstanie na tym terenie ok. 20 tys. miejsc pracy w ciągu kilku najbliższych lat.

– Dziękujemy za rozmowę

Rozmawiali:
AGNIESZKA ZIELIŃSKA i DANIEL BIENEK



Waldemar Pawlak (urodził się 5 września 1959 r. w miejscowości Model w województwie mazowieckim) jest wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem gospodarki od 16 listopada 2007 roku. Wcześniej dwukrotnie był premierem Polski w 1992 oraz w latach 1993-1995, (polityk PSL – prezes od 1991 do 1997 oraz od 2005). Jest posłem na Sejm nieprzerwanie od 1989 roku. – W polityce PSL opieramy działalność o podstawowe zasady. Zasadą dobra wspólnego – bo wspólnota to więcej niż suma jednostek. Zasadą solidarności tak jasno zdefiniowaną przez Jana Pawła II – solidarność to jeden z drugim a nie jeden przeciw drugiemu. Bardzo ważną jest zasada pomocniczości, szczególnie w kontekście obecnego kryzysu (szybciej znajdziemy oparcie w lokalnych wspólnotach niż globalnych korporacjach) – powiedział w jednym z wywiadów.

Podkreślał, że zgadza się z premierem Tuskiem, co do inności PSL i PO. Platforma jest zafascynowana globalnymi standardami korporacyjnymi, a PSL bardziej docenia działania wspólnotowe i miejscowe.

– Może być z tego pożyteczna mieszanka jeśli zachowamy dobre proporcje oraz umiętność dialogu – ocenił Waldemar Pawlak.

Waldemar Pawlak to także prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Absolwent Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej. W latach 2005-2007 był prezesem zarządu Warszawskiej Giełdy Towarowej. Jest jednym z założycieli Fundacji Rozwoju Samorządowych Funduszy Pożyczkowych. Był także pierwszym prezesem zarządu Krajowego Samorządowego Funduszu Pożyczkowego „Karbona” – Polska Grupa Spółdzielni Pożyczkowych – Spółdzielnia Osób Prawnych. Od 1984 r. prowadzi 17-hektarowe gospodarstwo rolne we wsi Kamionka koło Pacyny.